

Są pierwsze pomysły na ratowanie Teatru Słowackiego

Kultura i polityka

Anna Piątkowska

anna.piatkowska@polskapress.pl

Projekt rezolucji radnych krakowskich, planowana poprawka sejmowej komisji kultury, zbiórka narodowa - oto pomysły na ratowanie Teatru im. Słowackiego po tym, jak Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego poinformowało, że nie planuje w najbliższym czasie angażować się we współprowadzenie krakowskiego teatru.

- Przyjechaliśmy porozmawiać o tej sytuacji, czy coś dla tego teatru można zrobić, bo na razie decyzja pana ministra sprawiła, że udał nam się tak ładny tytuł „Mickiewiczem w Słowackiego”, ale chodzi o to, by minister kultury w swojej polityce kulturalnej zajmował się kulturą, a nie polityką - mówiła podczas zorganizowanej w Krakowie konferencji posłanka PO Iwona Śledzińska-Katarasińska.

W konferencji „Mickiewiczem w Słowackiego - polityka kulturalna ministra Glińskiego” wzięli udział też wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska, Wojciech Król, Tomasz Olichwer i Krzysztof Mieszkowski - członkowie sejmowej komisji kultury. - Duchem jest dziś z nami senator Jerzy Fedorowicz, który jest teraz na posiedzeniu senackiej komisji kultury, gdzie rozmawiają o budżecie. Jestem więc pewna, że zgłosi tam poprawkę, by Teatr Słowackiego do-



FOT. ANDRZEJ BANAS

Dla Teatru Słowackiego zaczął się bardzo trudny rok

stał jakąś dotację - mówiła Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Przypomnijmy, zgodnie z deklaracjami organizatora teatru - Urzędu Marszałkowskiego i resortu kultury, od stycznia tego roku Teatr im. Słowackiego miał zostać instytucją współprowadzoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To pierwszy krok, by teatr stał się sceną narodową. W ostatnich dniach grudnia ministerstwo poinformowało media, że nie zamierza w tym roku angażować się we współprowadzenie krakowskiego teatru, wywołując zdziwienie i konsternację zarówno w urzędzie, który nie otrzymał żadnej oficjalnej informacji o zakończeniu prowadzonych w tej kwestii rozmów, jak

i w samym teatrze. Ten ostatni, jako instytucja, która miała działać pod auspicjami resortu kultury, nie ubiegał się o dodatkowe źródła finansowania.

W gronie krakowskich radnych powstał projekt rezolucji, która ma trafić na ręce ministra Glińskiego. Radni apelują w niej o podtrzymanie decyzji współprowadzenia Teatru Słowackiego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Głos w sprawie Teatru Słowackiego zabrała także Gildia Polskich Reżyserów i Reżyserów Teatralnych, wyrażając „stanowczy protest wobec takich praktyk, niszczących podstawy życia kulturalnego w Polsce”. W rozmowie z nami Krzysztof Głuchowski, dyrektor Teatru Słowac-

kiego, mówi, że prowadzoną przez niego instytucję czeka najtrudniejszy rok, wyliczając budżet mocno uszczuplony przez pandemię, zaplanowany remont Dużej Sceny, który na kilka miesięcy wykluczy duże, a także bardziej dochodowe wydarzenia, brak grantów i dotacji ministerialnej, a także dużo wyższe wydatki na utrzymanie budynku, no i cięcia programu artystycznego, już dziś „spadły” zaplanowane premiery. Jednym z pomysłów na ratowanie ważnej nie tylko dla krakowian instytucji jest narodowa zbiórka. - Rozważamy taką możliwość - mówi Krzysztof Głuchowski. W planach jest jeszcze licytacja teatralnych foteli, które tego lata będą wymieniane na nowe. ©